

Dzisiaj kolejny protest rolników w całej Polsce

4 kwietnia 2024

Dzisiaj, 4 kwietnia, rolnicy ponownie będą protestować w całej Polsce. Tym razem skupią się na „wizytach” przed biurami posłów i senatorów. Poniższe wideo przedstawiają wydarzenia z 3 kwietnia.

https://www.youtube.com/watch?v=_viKTpzN134

Sławomir Izdebski, rolnik, przewodniczący OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych w rozmowie na antenie radia RMF 24 zapowiedział, że czwartkowe akcje w kraju nie są zgłaszane lokalnym władzom jako zgromadzenia czy manifestacje. Nazwał je „spontanicznymi wizytami”.

Dlaczego tym razem „wizyt” mogą spodziewać się politycy? – Chcemy, żeby rolnicy wybrali się do biur poselskich i senatorskich po to, żeby przekazać im, na czym polega problem. Nie każdy z nich musi się znać na rolnictwie, to zrozumiałe. Natomiast ich wypowiedzi w mediach są wypaczeniem rzeczywistości. Złożymy grzeczną, spokojną wizytę, żeby później w parlamencie wiedzieli jakich interesów mają bronić i żeby nie mieli wymówki, że o czymś nie wiedzieli albo czegoś nie rozumieli – powiedział Izdebski. Nie zgodził się z zarzutami, jakoby protesty były częścią kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi. „Nie bierzemy udziału w żadnej kampanii wyborczej, dlatego wizyty będą składane nie tylko u tych, którzy rządzą, ale także u tych, którzy rządzą” – tłumaczył.

<https://www.youtube.com/watch?v=z3zGnCfLVfo>

Odniósł się także do porozumienia, jakie część rolników zawarła z ministrem rolnictwa Czesławem Siekierskim w Jasionce. „Nie jestem w grupie, która podpisywała »śmieszne

porozumienia» i nigdy nie chciałem w takiej grupie być. Wystarczy spojrzeć na komentarze innych rolników. Panowie sobie nawarzyli piwa, niech je teraz piją. Jeżeli spotykają się bez uzgodnienia z ruchami oddolnymi, czyli z rolnikami i podpisują jakiś chłam, nie wiadomo na jakiej podstawie, gdzie zapisują dopłaty dla rolników, nie mając ani jednej złotówki zagwarantowanej w budżecie. Miałem rację, że nie brałem w tym udziału. Panowie wczoraj przekonali się, że sami siebie zrobili w balona, ale przy okazji też rolników – powiedział Izdebski. Oni pojechali tam upominać się tylko o pieniądze. Nie ma żadnych innych postulatów, np. o rozwoju hodowli zwierząt. Czy oni zapomnieli, że rolnictwo to jest zbiór naczyń połączonych? To nie jest tylko produkcja zboża. Pamiętajmy, że największym konsumentem zboża są zwierzęta. Dziś mówi się tylko o zbożu i tylko o dopłatach” – podsumował Izdebski.

Autorstwo: KM

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: NCzas.info